

Sygn. akt XV Ca 2/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Paszyńska-Michałowska

Sędzia: SO Brygida Łagodzińska (spr.)

Sędzia: SO Arleta Lewandowska

Protokolant: st. prot. sąd. Aneta Sawka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 marca 2014 roku w Poznaniu

sprawy z powództwa małoletniej M. T. reprezentowanej przez przedstawiciela ustawowego J. T.

przeciwko D. M.

o alimenty

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim

z dnia 17 października 2013 r.

sygn. akt III RC 150/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie 4. zasądzone alimenty obniża do kwoty 400 zł (czteryście złotych) ;

b) w punkcie 8. nakazuje ściągnąć kwotę 345 zł;

II w pozostałej części apelację oddala;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 186 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

/-/ B. Łagodzińska/-/ A. Paszyńska - Michałowska/-/ A. Lewandowska

UZASADNIENIE

Powódka małoletnia M. T., reprezentowana przez przedstawiciela ustawowego – matkę J. T., wniosła o ustalenie, że pozwany jest ojcem małoletniej M. T., urodzonej dnia (...) w W., orzeczenie, że pozwanemu nie będzie przysługiwała władza rodzicielska nad małoletnią M. T., zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 3.940 zł tytułem pokrycia wydatków związanych z ciążą i porodem oraz kosztów 3 miesięcznego utrzymania matki w okresie porodu oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz małoletniej M. T. renty alimentacyjnej w kwocie 700 zł miesięcznie płatnej do dnia

10 każdego miesiąca do rąk jej matki J. T., poczynawszy od dnia 10 lipca 2012r. z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od matki powódki na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 17 października 2013 r. Sąd Rejonowy w Grodzisku Wielkopolskim, w sprawie o sygn. akt III RC 150/12 w punkcie 1. ustalił, że D. M., ur. (...)w G.(...)zam. (...)-(...) G.(...). ul. (...)jest ojcem małoletniej M. T., urodzonej dnia (...)w W., córki J., której akt urodzenia został sporządzony w Urzędzie Stanu Cywilnego w W.nr (...); w punkcie 2. ustalił, że dziecko będzie nosić nazwisko T.; w punkcie 3. pozbawił D. M.władzy rodzicielskiej nad córką M. T., w punkcie 4. zasądził od D. M.na rzecz małoletniej M. T.do rąk J. T.jako ustawowej przedstawicielki dziecka tytułem alimentów kwotę 500 zł miesięcznie, poczynając od dnia 27.07.2012 r., płatną z góry do dnia 15- ego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek raty, w punkcie 5. zasądził od pozwanego D. M.na rzecz J. T.kwotę 1.500 złotych tytułem zwrotu połowy kosztów wyprawki i utrzymania w okresie ciąży i porodu; w punkcie 6. oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie 7. ustalił wpis od niemajątkowych roszczeń na kwotę 30 zł; w punkcie 8. nakazał ściągnąć od pozwanego D. M.na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w G.(...)kwotę 525 zł tytułem kosztów procesu; w punkcie 9. wyrokowi w punkcie 4. nadał rygor natychmiastowej wykonalności i z urzędu sądową klauzulę wykonalności w zakresie pkt 4.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania Sądu pierwszej instancji:

Małoletnia powódka M. T.urodzona dnia (...)jest córką J. T., która jest panną. J. T.poznała D. M.w 2007 r. Uczęszczali oboje do tej samej szkoły gimnazjalnej. Gdy J. T.była w II klasie gimnazjum zaczęła się spotykać z pozwanym. Zostali parą. Rodzice stron początkowo akceptowali związek (...), do czasu gdy w sierpniu 2010 r. pomiędzy stronami doszło do konfliktu, na skutek którego się rozstali. Wtedy J. T.przeniosła się do szkoły w P.i zamieszkała w internacie na G.. Rodzice zabronili jej się spotykać z pozwanym. Pomimo to J.i D.spotykali się nadal w tajemnicy przed rodzicami. Pozwany odwiedzał J. T., jak mieszkała w internacie. Następnie matka powódki przeniosła się do G.(...)gdzie zaczęła uczęszczać do Liceum Ogólnokształcącego w G.(...)pozwany nadal się z nią spotykał wieczorami. Odbywało się to też w tajemnicy przed rodzicami. Matka powódki mówiła rodzicom, że idzie do koleżanki, a tak naprawdę spotykała się z pozwanym. Najczęściej spotkania odbywały się na siłowni, która należała do pozwanego, niedaleko jego domu. W czasie gdy J. T.i D. M.spotykali się, współżyli ze sobą. Trwało to cztery lata. Współżyli ze sobą przy każdym spotkaniu, gdy spotykali się na siłowni.

Rodzice matki powódki oraz pozwanego nie wiedzieli, że ich dzieci nadal się spotykają. Jednakże wielokrotnie, po 2010 r. koleżanki i koledzy J.i D.wiedzieli o ich spotkaniach. Do ostatniego kontaktu płciowego pomiędzy J. T.i D. M.doszło w czerwcu 2012 r. W okresie koncepcyjnym matka powódki nie miała innych partnerów seksualnych oprócz pozwanego. Pozwany od czerwca 2012 r. zamieszkał z M. S., która była wówczas jego konkubiną. W październiku 2011 r. J. T.dowiedziała się, że jest w ciąży. W listopadzie 2011 r. J. T.powiedziała D. M., że jest z nim w ciąży. W okresie ciąży matka powódki nie chodziła do lekarza. Nie poinformowała również o tym, że jest w ciąży swoich rodziców oraz znajomych. O tym, że jest ona w ciąży wiedziała tylko jej koleżanka K. R.oraz pozwany. Rodzice J. T., o tym, że córka jest w ciąży, dowiedzieli się na kilka dni przed porodem. Matka powódki, fakt, że jest w ciąży ukrywała pod szerokimi bluzami. Pozwany jest ojcem małoletniej. D. M.ma obecnie lat 20, z zawodu jest malarzem tapicerem. Mieszkał w K.u rodziców a w toku postępowania zamieszkał w G.(...)przy ul. (...). Pozwany zatrudniony jest w przedsiębiorstwie (...)w miejscowości K.przy zbiorze pieczarek. Jest to praca na podstawie umowy o pracę, w pełnym wymiarze czasu pracy. Z tytułu świadczonej pracy, pozwany otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 1.600 zł brutto, co stanowi kwotę ok. 1.100 zł netto miesięcznie. D. M.mieszka wspólnie z konkubiną M. S.i ich wspólnym synem w wynajmowanym mieszkaniu. Syn pozwanego ma obecnie 10 miesięcy. Konkubina pozwanego nie pracuje, zajmuje się dzieckiem. Konkubina otrzymuje rentę po ojcu w wysokości 1.200 zł miesięcznie. Wynajmowane mieszkanie położone jest w domu jednorodzinnym. Koszt najmu wynosi 850 zł miesięcznie plus koszty utrzymania, łącznie 1.300 zł. Pozwany ma na utrzymaniu oprócz powódki również syna. Jak twierdzi przekazuje on co miesiąc swojej

konkubinie kwotę 400 zł tytułem alimentów na rzecz syna. Dokłada się również do kosztu najmu mieszkania. Pozwany codziennie dojeżdża do pracy oddalonej od jego miejsca zamieszkania o 13 km. Pozwany nigdy nie pracował w swoim zawodzie. Nie posiada żadnego majątku. J. T. ma obecnie 19 lat, mieszka w K. wraz ze swoimi rodzicami, bratem i córką M. T.. Matka powódki nie pracuje, zajmuje się córką i studiuje na pierwszym roku Wyższej Szkoły (...) w P.. Studia odbywają się w trybie zaocznym i są płatne – koszt 370 zł miesięcznie. Obecnie J. T. pozostaje na utrzymaniu rodziców, podobnie jak jej córka M.. Matka powódki nie ma możliwości podjęcia pracy, gdyż opiekuje się córką oraz nadal się uczy. Wraz z nimi w tym samym domu mieszkają również dziadkowie J. T.. W czasie gdy matka powódki jedzie do szkoły (zjazdy odbywają się co drugi weekend) małoletnia zajmuje się rodzice J. T. lub jej dziadkowie. Na utrzymaniu B. i W. T. (rodziców J. T.) pozostaje jeszcze ich 11 letni syn. Dom, w którym mieszka rodzina T. jest to dom jednorodzinny. J. T. korzysta z pomocy (...). Otrzymuje zasiłek rodzinny w wysokości 63 zł miesięcznie plus dodatkowo zasiłek dla samotnej matki – 170 zł miesięcznie. B. T. pracuje w S., zaś W. T. jest zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna. J. T. w okresie ciąży nie chodziła do lekarza - dziecko mimo to urodziło się zdrowe. Matka powódki w związku z narodzinami małoletniej poniosła koszty zakupu wyprawki dla dziecka. Wózek kupiła za pieniądze, które otrzymała w prezencie na osiemnaste urodziny. Kosztował 1.400 zł. Łóżeczko dla małoletniej kupili jej dziadkowie i zapłacili za nie 200 zł. Nadto dziadkowie kupili też powódce wianienkę oraz niezbędną odzież i środki czystości. Kupowali również wnuczce żywność – mleko, lekarstwa i pieluchy – (...) Nadto w związku z tym, że matka powódki w ciąży przybrała na wadze, rodzice po porodzie musieli kupić również nową odzież dla niej. Łączny koszt wszystkich poniesionych wydatków, w związku z narodzinami małoletniej wyniósł ok. 3.000 zł. D. M. nie widuje się z córką. Nie interesuje się jej wychowaniem. Do chwili otrzymania wyników badań DNA nie uznawał dziecka. Nie płacił na rzecz M. T. żadnych alimentów, nie pomagał również zarówno finansowo, jak i fizycznie J. T. w czasie ciąży. Nie interesował się jej zdrowiem i samopoczuciem. Nie poniósł również żadnych kosztów związanych z porodem małoletniej i zakupieniem dla niej wyprawki. Małoletnia M. T. mieszka obecnie wraz z matką J. T. jej rodzicami, bratem i dziadkami w domu jednorodzinny należącym do jej dziadków w K. przy ul. (...). Ma 14 miesięcy i jest zdrowym dzieckiem. Choruje jednak na przewlekłe zapalenie uszu. Za każdym razem gdy dziecko jest przeziębione narzeka na bóle uszu. Wówczas lekarz rodziny przepisuje jej antybiotyki. Raz dziecko było w szpitalu z obustronnym zapaleniem ucha środkowego było to w marcu 2013 r. Comiesięczne wydatki na małoletnią wynoszą średnio ok. 900 zł. Na kwotę tą składają się środki higieny, kosmetyki – 150 zł, pieluchy – 110 zł (paczka pieluch kosztuje 54 zł, jest w niej 50 sztuk, które starcza na dwa tygodnie), ubrania - 200 zł, wizyty u lekarza i zakup leków - 100 zł oraz jedzenie – 300 zł (mleko (...) paczka 34 zł wystarcza na półtora tygodnia, nadto dziecko je obiady jeden słoiczek kosztuje od 7 – 8 zł). Wszystkie opisane wyżej wydatki ponoszą rodzice matki dziecka – B. i W. T., ponieważ matka nie pracuje a ojciec od momentu, gdy dziecko się urodziło nie łoży nic na utrzymanie córki. J. T. ma na utrzymaniu tylko powódkę. Nie otrzymywała ona zasiłku macierzyńskiego, więc mogła liczyć tylko na rodziców. Matka powódki wychowuje córkę sama, zatem nie może iść do pracy. W czasie ciąży pozwany nie pomagał matce powódki, nie interesował się jej zdrowiem oraz zdrowiem dziecka. W chwili otrzymania informacji o tym, że J. T. jest w ciąży i że dziecko, które nosi jest jego, pozwany sugerował, że dziecko nie jest jego. W styczniu (...) urodził się syn pozwanego, nad którym D. T. sprawuje osobistą pieczę. Mieszka z nim, wychowuje go i łoży na jego utrzymanie. Pomaga również matce swojego syna w jego wychowaniu. Stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, badania DNA oraz zeznania świadków: B. T., K. J., A. K., J. R., J. Ł., K. R., W. T., R. M., częściowo M. S., M. W., W. W., D. S. oraz przesłuchania w charakterze strony J. T. i pozwanego. Oceniając zeznania matki powódki Sąd odmówił im wiary w zakresie, w jakim twierdziła, że wydaje 350 zł miesięcznie na odzież dla córki. W oparciu o zasady doświadczenia życiowego przyjął na ten cel kwotę 200 zł. Sąd przyjął także niższy niż twierdziła matka powódki koszt pieluch dla dziecka, ustalając go na kwotę 150 zł miesięcznie. Opinię biegłego z badań DNA Sąd ocenił jako przydatną do rozstrzygnięcia sprawy. Rozważania prawne Sąd Rejonowy rozpoczął od stwierdzenia, że fakt ojcostwa pozwanego został wykazany dowodem z opinii biegłego, którego D. M. nie kwestionował. Sąd przeszedł zatem do rozpoznania roszczeń alimentacyjnych powódki. Sąd wskazał, że pozwany uznał powództwo w tym zakresie do kwoty 250 zł miesięcznie, twierdząc, że nie posiada środków finansowych na płacenie alimentów w wyższej wysokości. Zgodnie z art. 128 kro obowiązek dostarczania środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania (obowiązek alimentacyjny) obciąża krewnych w linii prostej oraz rodzeństwo. Art. 133§1 kro wskazuje, iż rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Rodzice mogą

uchylić się od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka pełnoletniego, jeżeli są one połączone z nadmiernym dla nich uszczerbkiem lub jeżeli dziecko nie dokłada starań w celu uzyskania możności samodzielnego utrzymania się (art. 133 § 3 kro). Nadto zgodnie z art. 135§1 kro należy wskazać, iż zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Sąd wskazał, że małoletnia powódka zamieszkuje z matką oraz dziadkami i bratem oraz dziadkami swojej matki. Pozwany nie łoży na utrzymanie córki. Od chwili jej narodzin nie zapłacił na rzecz córki żadnych pieniędzy. Matka dziecka otrzymuje miesięcznie 233 zł tytułem zasiłku rodzinnego i zasiłku z tytułu samotnego wychowania dziecka. Dziecko wychowuje sama. Pomagają jej rodzice i dziadkowie. J. T. i jej córka pozostają na utrzymaniu rodziców J. T.. D. M. jest kawalerem. Obecnie zamieszkuje z konkubiną w wynajmowanym mieszkaniu w G.W.. Mają oni wspólnego syna, który ma 10 miesięcy. Pozwany nie interesuje się małoletnią powódką, nie odwiedza jej i nie uczestniczy w jej wychowaniu. Sąd podkreślił, że J. T. nie ma nikogo innego na utrzymaniu, zaś pozwany ma jeszcze syna, oprócz tego sprawuje nad synem osobistą pieczę; mieszka z nim i wychowuje go wspólnie z konkubiną i łoży pieniądze na jego utrzymanie. Sąd wskazał, że matka powódki sprawuje całkowitą pieczę nad córką i w ten sposób spełnia wynikający z art. 135 § 2 kro obowiązek osobistych starań o utrzymanie lub o wychowanie. Ojciec małoletniej ma obowiązek realizować ciążyący na nim obowiązek poprzez regulowanie alimentów. Pozwany obecnie nie przekazuje na rzecz córki żadnych pieniędzy. Nie robił tego od chwili jej narodzin. Nie spotyka się z córką i nie spędza z nią czasu. Brak jest jakichkolwiek więzi emocjonalnych pomiędzy pozwanym a jego córką. Pozwany nie przyszedł nawet zobaczyć córki, gdy się urodziła. Od chwili urodzenia się dziecka do lipca 2013 r. (wówczas wynika badań DNA potwierdziły ojcostwo pozwanego wobec powódki) D. M. twierdził, iż ma wątpliwości czy w ogóle jest ojcem M. T.. Nie interesował się losem matki swojego dziecka również w czasie ciąży. Mimo to utrzymywał z nią stosunki seksualne do czerwca 2012 r., kiedy to zamieszkał ze swoją konkubiną. Od lipca 2012 r. już nie interesował się J. T.. Nadto fakt, iż jest ona w ciąży, oboje utrzymywali w tajemnicy prawie do chwili porodu. O tym, że J. T. jest w ciąży jej rodzice dowiedzieli się dopiero na kilka dni przed porodem. Zgodnie z utrwaloną w orzecznictwie i doktrynie zasadą, dzieci mają prawo do równej stopy życiowej z rodzicami i to zarówno wtedy, gdy żyją z nimi wspólnie, jak i wtedy, gdy żyją oddzielnie. Oznacza to, że rodzice powinni zapewnić dziecku warunki materialne odpowiadające tym, w jakich żyją sami. Zasady te nie dotyczą potrzeb, które w odczuciu społecznym są przejawem zbytku. Rodzice nie mogą uchylić się od obowiązku alimentacyjnego na tej podstawie, że wykonywanie tego obowiązku stanowiłoby dla nich nadmierny ciężar, gdyż jest to ich ustawowy obowiązek. Są zobligowani podzielić się z dzieckiem nawet najmniejszymi dochodami. Przez ustawowe określenie "możliwości zarobkowe i majątkowe" rozumieć należy nie tylko zarobki i dochody rzeczywiście uzyskiwane ze swojego majątku, lecz te zarobki i te dochody, które osoba zobowiązana może i powinna uzyskiwać przy dołożeniu należytej staranności i przestrzeganiu zasad prawidłowej gospodarki oraz stosownie do swoich sił umysłowych i fizycznych. Zakres obowiązku alimentacyjnego wyznaczają poszczególne sytuacje uprawnionego i zobowiązanego, konkretne warunki społeczno-ekonomiczne oraz cele i funkcje obowiązku alimentacyjnego. W oparciu o te założenia można określić potrzeby życiowe - materialne i intelektualne uprawnionego. Zakres potrzeb dziecka, które powinny być przez rodziców zaspokojone, wyznacza treść art. 96 kro. Zgodnie z nim rodzice obowiązani są troszczyć się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i przygotować je należycie do pracy dla dobra społeczeństwa odpowiednio do jego uzdolnień. Stosownie do tej dyrektywy rodzice w zależności od swych możliwości są obowiązani zapewnić dziecku środki do zaspokojenia zarówno jego potrzeb fizycznych (wyżywienia, mieszkania, odzieży, higieny osobistej, leczenia w razie choroby), jak i duchowych (kulturalnych), także środki wychowania (kształcenia ogólnego, zawodowego) według zdolności, dostarczania rozrywek i wypoczynku. Matka powódki ostatecznie żądała kwoty 700 zł tytułem alimentów. D. M. wyraził zgodę na wypłacanie alimentów w kwocie 250 zł miesięcznie. Pozwany nie zamieszkuje z córką. Wobec tego, iż ojciec powódki nie uczestniczy w osobistej opiece nad nią ciąży na nim obowiązek dostarczania środków do utrzymania, wyżywienia i wychowania dla dziecka. Żądana przez matkę powódki kwota alimentów zdaniem Sądu pierwszej instancji nie była znaczna i uwzględniała uczestnictwo matki dziecka w kosztach jego utrzymania. Sąd Rejonowy wskazał jednak, iż koszty utrzymania małoletniej nie przekraczają miesięcznie kwoty 900 zł. Powódka żąda zasądzenia renty alimentacyjnej od ojca w kwocie 700 zł miesięcznie, zatem różnicę w kwocie 200 zł miesięcznie pokrywać miałyby matka dziecka. W ocenie Sądu Rejonowego jednakże, kwota 700 zł miesięcznie, biorąc pod uwagę zarobki pozwanego oraz fakt, iż ma on na utrzymaniu jeszcze jedno dziecko, przekracza jego możliwości finansowe. Nadto również matka dziecka winna ponosić koszt utrzymania małoletniej, chociaż w części. Sąd miał przy tym na uwadze, że matka małoletniej otrzymuje zasiłek w kwocie 233 zł, a zatem częściowo koszty utrzymania dziecka, które

miałoby ją obciążać, są już pokryte z tego zasiłku. Jeżeli chodzi o sytuację finansową D. M. to nie jest ona tak zła, jak stara się wykazać pozwany. Po pierwsze ma stałą pracę, z której otrzymuje wynagrodzenie miesięczne w kwocie 1.100 zł netto miesięcznie. D. M. obecnie mieszka z konkubiną i ponosi połowę kosztów najmu mieszkania, tj. 425 zł (koszt 850 zł). Nadto przekazuje konkubinie na utrzymanie syna kwotę 400 zł miesięcznie. Pozwany pracuje w K., a w toku sprawy wynajął mieszkanie w G.(...) Konkubina pozwanego nie pracuje, więc powinno być dla ojca małoletniej obojętne, gdzie będą mieszkać. Logicznym byłoby, w tej sytuacji wynajęcie mieszkania w K., gdzie pracuje pozwany, by nie ponosić kosztów dojazdu do pracy. Sąd zwrócił uwagę na brak wyjaśnień pozwanego, dlaczego na syna, z którym mieszka przeznacza 400 zł miesięcznie, a na córkę deklaruje jedynie gotowość zapłaty kwoty 250 zł. Mając na uwadze usprawiedliwione potrzeby małoletniej, sytuację finansową jej matki, która się uczy i wychowuje córkę, Sąd pierwszej instancji ustanowił obowiązek alimentacyjny pozwanego D. M. w stosunku do córki M. T. w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz M. T. rentę alimentacyjną w kwocie po 500 zł miesięcznie, poczynając od dnia 27 lipca 2012 r. płatne z góry do dnia 15 każdego miesiąca do rąk matki powódki – J. T. wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat. W pozostałym zakresie powództwo oddalił. Sąd orzekł również w zakresie kosztów wyprawki i utrzymania w okresie ciąży i porodu, czego żądała matka powódki w pozwie. Wniosła ona o zasądzenie kwoty 3.940 zł. Jednakże w ocenie Sądu wykazała tylko koszty co do kwoty 3 000 zł. Nadto Sąd uznał, że koszty utrzymania mieszkania, zakupu biletów dojazdu do szkoły czy telefonu nie stanowiły wydatków, których rodzice J. T. nie ponieśli by, gdyby córka nie była w ciąży. Są to koszty, które nawet w sytuacji, gdyby J. T. nie była w ciąży i tak jej rodzice musieliby ponieść. Wobec tego Sąd nie wziął ich pod uwagę, ustalając wartość kosztów wyprawki i utrzymania w okresie ciąży i porodu. Nie było podstaw do uznania, że całość tych kosztów winien ponosić pozwany. Sąd uznał żądanie matki powódki tylko w części i zasądził od D. M. na rzecz J. T. kwotę 1.500 zł tytułem zwrotu połowy kosztów wyprawki i utrzymania w okresie ciąży i porodu. Mając na uwadze materiał dowodowy potwierdzony przez badania DNA w kwestii pochodzenia dziecka, Sąd ustalił, iż ojcem M. T. jest D. M.. Nadto ustalił, iż małoletnia powódka będzie nosić nazwisko (...), ponieważ rodzice małoletniej zgodzili się na to. Na podstawie art. 111 §1 kro Sąd pozbawił pozwanego władzy rodzicielskiej nad małoletnią powódką. Sąd uznał bowiem, że pozwany w sposób rażący zaniedbuje swe obowiązki względem dziecka. Od chwili narodzin małoletniej nie interesuje się nią, nie łoży na jej utrzymanie i sam nie zgłaszał w toku postępowania, aby ta sytuacja miała ulec zmianie. O rygorze natychmiastowej wykonalności Sąd orzekł na podstawie art. 333§1 k.p.c., a o klauzuli wykonalności na podstawie art. 1082 k.p.c. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Na tej podstawie Sąd obciążył kosztami procesu pozwanego i z tego tytułu zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w G. kwotę 450 zł oraz zasądził od pozwanego na rzecz małoletniej powódki kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktów 4 i 8. Orzeczeniu zarzucił:

1. sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego, tj. przyjęcie, że potrzeby małoletniej M. T. w zakresie jej utrzymania wynoszą 900 zł miesięcznie, podczas gdy materiał dowodowy, w szczególności przesłuchanie J. T. – matki małoletniej wskazywało, że potrzeby te wynoszą 500 zł;

2. naruszenie prawa materialnego:

a) art. 133§1 k.r.o. poprzez obciążenie realnie jedynie pozwanego obowiązkiem świadczeń alimentacyjnych na rzecz małoletniej M. T.,

b) art. 135§1 k.r.o. poprzez brak urzeczywistnienia ustawowych przesłanek w ustaleniu wysokości renty alimentacyjnej, zasądzonej na rzecz małoletniej powódki.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie jej do kwoty 250 zł miesięcznie oraz zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja okazała się częściowo zasadna.

Z uwagi na to, że postawione przez powoda zarzuty naruszenia prawa procesowego w znacznej części zajął się z zarzutami naruszenia prawa materialnego, Sąd odwoławczy rozważania prawne rozpoczął od przytoczenia przepisów materialnoprawnych.

Zgodnie z art. 135 § 1 k.p.c. o wysokości świadczeń alimentacyjnych decydują z jednej strony potrzeby uprawnionego, z drugiej zaś zarobkowe i majątkowe możliwości zobowiązanego. Jeśli chodzi o pierwszą z tych dwu przesłanek, rozstrzygającą z punktu widzenia zarzutu apelacji naruszenia art. 135 k.r.i o., to w literaturze przedmiotu i judykaturze zgodnie przyjmuje się, że zakres usprawiedliwionych potrzeb dziecka powinien być ustalony w ten sposób, aby w razie ich zaspokojenia stopa życiowa dziecka była taka sama jak stopa życiowa rodziców. Konsekwencją tego zapatrywania jest to, że rodzice w żadnym razie nie mogą uchylić się od obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, które nie może się utrzymać samodzielnie, tylko na tej podstawie, że wykonywanie obowiązku alimentacyjnego stanowiłoby dla nich nadmierny ciężar. Rodzice muszą więc podzielić się z dzieckiem nawet najmniejszymi dochodami. Słusznie jednak zauważa się przy tym, że nie chodzi tu o mechaniczny podział osiągniętych przez rodziców dochodów, ale o zbliżone z rodzicami zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb dzieci, przy uwzględnieniu ich wieku, stanu zdrowia, kierunku szkolenia oraz innych indywidualnych okoliczności (por. m.in. ust. XII uchwały Pełnego Składu Izby Cywilnej SN z dnia 9 czerwca 1976 r. - OSN C 1976, poz. 184, tezę IV wytycznych SN z dnia 16 grudnia 1987 r. w sprawie wykładni prawa i praktyki sądowej w sprawach o alimenty - OSN C 1988, poz. 42).

Zasadniczy zarzut apelacji sprowadzał się do nieprawidłowej oceny przez Sąd pierwszej instancji dowodu z wysłuchania matki małoletniej i odmowie przyjęcia w oparciu o te zeznania, że miesięczny koszt utrzymania M. T. wynosi 500 zł. Sąd odwoławczy nie podzielił tego zarzutu. Oceniając dowód z zeznań matki powódki Sąd miał na uwadze okoliczności, w jakich oświadczenie ta zostało wypowiedziane oraz pozostały materiał sprawy, tj. stanowisko powódki wyrażone w pismach procesowych oraz przedłożone paragony za zakup produktów dla dziecka i rachunki za mieszkanie. W odniesieniu do okoliczności, w których J. T. wskazała na kwotę 500 zł, to Sąd odwoławczy miał na uwadze, że wypowiedź ta w żaden sposób nie została dalej rozwinięta w celu weryfikacji z wcześniejszymi twierdzeniami matki małoletniej, która mówiła, że sam koszt zakupu pieluch to kwota 110 zł, a mleka 85 zł (paczka w cenie 34 zł wystarcza na półtora tygodnia) oraz to, że wyliczenia zawarte w piśmie z dnia 11.12.2012 r. były aktualne. Sąd odwoławczy wziął także pod uwagę zasady doświadczenia życiowego, którymi także należy kierować się przy orzekaniu w przedmiocie alimentów (zob. orz. SN z dnia 29 listopada 1949 roku, Wa.C. 167/49, NP 1951 r., nr 2, s. 52), a także zasadę dobra dziecka, która wymaga orzekania w zgodzie z jego interesem. W tych okolicznościach nie sposób uznać, aby wypowiedź matki powódki na pytanie pełnomocnika pozwanego stanowiła jedyny dowód dla ustalenia usprawiedliwionych potrzeb małoletniej, co podnosił apelujący. Zwrócić nadto należy uwagę, iż z uwagi na sytuację materialną matki dziecka, to na jej rodzicach tj. dziadkach powódki spoczywał ciężar zaspokojenia potrzeb materialnych dziecka i tym samym to oni posiadali największe rozeznanie w tych wydatkach.

Sąd odwoławczy, kierując się jednak powyższymi zasadami uznał ustalenie tych potrzeb na poziomie 900 zł za zawyżone. Analizując materiał sprawy ustalił je na nowo na poziomie 700 zł, w tym: 100 zł – środki higieny i kosmetyki, pieluchy – 110 zł, odzież- 100 zł, leki – 50 zł i żywność- 300 zł. Biorąc pod uwagę standard życia matki powódki i wiek dziecka, Sąd uznał za zawyżoną przyjętą przez Sąd pierwszej instancji kwotę 200 zł miesięcznie na odzież oraz kwotę 100 zł na leki, obniżając je odpowiednio do 100 i 50 zł. Weryfikacji podlegały też koszty kosmetyków dla małoletniej, które z uwagi na wiek dziecka Sąd odwoławczy ustalił na kwotę 100 a nie 150 zł, jak uczynił to Sąd Rejonowy.

Rozważając stopień partycypacji pozwanego w tych wydatkach, Sąd odwoławczy miał na uwadze dochody pozwanego, ale przede wszystkim zasadę równej stopy życiowej rodziców i dzieci. W pojęciu tym mieści się także zasada równej

stopy życiowej rodzeństwa. Skoro D. M. na swojego syna przekazuje kwotę 400 zł, to zupełnie nieuzasadniona jest jego gotowość zapłaty na rzecz córki kwoty 250 zł z tego samego tytułu. Sąd odwoławczy miał na uwadze to, że pozwany w ogóle nie interesuje się powódką, nie poświęca jej czasu, nie odciąża matki od opieki nad dzieckiem, co oznacza, że jego obowiązek alimentacyjny w stosunku do M. T. powinien w całości polegać na dostarczaniu środków utrzymania i wychowania i być na poziomie co najmniej równym z poziomem życia jego syna. Z tych powodów Sąd odwoławczy ustalił obowiązek alimentacyjny pozwanego na kwotę 400 zł. Uznał, że kwota ta leży w zakresie możliwości zarobkowych D. M.. Jego dochód to 1.100 zł miesięcznie, z czego 400 zł przeznacza na syna. Pozostaje mu zatem do dyspozycji kwota 700 zł, którą przeznacza na bieżące utrzymanie. Sąd miał jednak na uwadze, że mieszka on razem z konkubina, która otrzymuje rentę po ojcu w wysokości 1.200 zł miesięcznie, co oznacza, że budżet gospodarstwa domowego, w którym zamieszkuje pozwany to kwota łącznie 2.300 zł. Jest ona wystarczająca na opłacenie mieszkania i zakup żywności oraz utrzymania małoletniego syna pozwanego. Sąd uznał zatem, że D. M. ma możliwość partycypowania w kosztach utrzymania małoletniej M. T. do kwoty 400 zł. Z tej przyczyny zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji tylko w ten sposób, że obniżył kwotę zasądzonych alimentów do tej kwoty. W pozostałym zakresie powództwo o alimenty oddalił.

Zmiana orzeczenia co do roszczenia głównego pociągała za sobą zmianę wyroku co do kosztów procesu w zakresie kosztów sądowych. Sąd odwoławczy na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 100 k.p.c. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w G.. kwotę 345 zł (obejmującą 30 zł opłaty od pozwu za ustalenie ojcostwa, 75 zł opłaty od pozwu o zasądzenie wyprawki oraz 240 opłaty w zakresie roszczeń alimentacyjnych).

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 386§1 k.p.c. orzekł jak w punkcie I sentencji, a na podstawie art. 385 k.p.c. w punkcie II. oddalił apelację w pozostałym zakresie.

O kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo. Sąd przyjął, że powódka wygrała sprawę w 60% a pozwany w 40%. Koszty pozwanego to kwota 150 zł tytułem opłaty od apelacji i 60 zł wynagrodzenie pełnomocnika. Koszty procesu poniesione przez powódkę wyniosły 450 zł i złożyły się na nie koszty wynagrodzenia pełnomocnika ustalone w oparciu o § 13 ust. 1 pkt w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 461). Po wzajemnej stosunkowej kompensacji tych kosztów Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 186 zł tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

/-/ B. Łagodzińska/-/ A. Paszyńska - Michałowska/-/ A. Lewandowska